

ZOFIA CYGAL-KRUPA

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie

## **Pierwsza Oficerska Szkoła Legionów Polskich w Stróży w 1913 roku. Tradycje historyczne i patriotyczne ziemi limanowskiej**

**Tytuł w języku angielskim:** *The First Officers School of Polish Legions in Stróża in 1913. The historic and patriotic traditions in Limanowska area*

**Słowa kluczowe:** kadry wojskowe, oficerska szkoła Strzelców, niepodległość, patriotyzm, tablica pamiątkowa, tradycje

**Keywords:** military staff, riflemen officers school, independence, patriotism, commemorative board, traditions

Malownicza miejscowość – mała wieś Stróża, położona w Beskidzie Wyspowym pomiędzy Dobrą a Szczyrzycem i Jodłownikiem, otoczona górami Ostrą, Kostrzą i Cietniem z widokiem na Górę św. Jana w kierunku Wieliczki i Krakowa, według badaczy jej historii (Konieczny 2017: 11–18) i (Bogacz 2008: 4) swymi początkami sięga XII wieku. Ten ostatni uważa, iż „było to prawdopodobnie gniazdo rycerskie strzegące bezpieczeństwa na ważnym szlaku handlowym prowadzącym z Krakowa na Węgry” (Bogacz 2008: 4).

W sesji poświęconej stuleciu odzyskania niepodległości interesuje mnie jej szczególna rola historyczna. Tutaj bowiem w 1913 roku powstała (jeszcze pięć lat przed odzyskaniem niepodległości i na rok przed wyruszeniem z Krakowa Pierwszej Brygady) pierwsza oficerska Szkoła Strzelecka. Powołana ona została między innymi przez Józefa Piłsudskiego, który był jej komendantem, a dowódcą Kazimierz Sosnkowski. To tu właśnie 9 grudnia 2017 roku Instytut Pamięci Narodowej (przy współudziale miejscowych gospodarzy: wójta

gminy Dobra Benedykta Węgrzyna i dyrektora szkoły podstawowej w Stróży Doroty Spyrki) zorganizował inaugurację ogólnopolskich obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości. Wobec szczególnego kontekstu historycznego z 1913 roku wybór Stróży jako miejsca na rozpoczęcie niezwyklej jubileuszu był w pełni uzasadniony. Prezydent RP Andrzej Duda, obecny na uroczystości wraz z prezesem IPN Jarosławem Szarkiem i innymi przedstawicielami rządu, podkreślił wyjątkowe znaczenie tego miejsca – maleńkiej wioski Stróża, budynku, które nazwał „kolebką niepodległości” (Trzupek 2017: 1, 6).

W uroczystości wzięły udział władze samorządowe Małopolski, wojewoda i marszałek. Ze względu na wojskowy charakter stróżańskiej tradycji historycznej licznie reprezentowany był Garnizon Wojsk Ochrony Pogranicza z Nowego Sącza wraz ze swoją znakomitą orkiestrą reprezentacyjną. Licznie zgromadziła się także społeczność Stróży i okolicznych wsi gminy Dobra i powiatu Limanowa.

Podczas wspomnianej inauguracji przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej ogłosił także rozpoczęcie projektu edukacyjnego nazwanego „Akademią Niepodległości”, stanowiącego cykl wykładów poświęconych najważniejszym postaciom historycznym działającym na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Zaprezentowano również założenia konkursu „Niezwykłości 1918–2018. Pokolenia niepodległej”. Ma on na celu zainspirowanie młodzieży szkolnej do zbierania w swoich miejscowościach i środowiskach informacji o postaciach szczególnie zasłużonych w walce o odzyskanie niepodległości (Subik 2017: A 4).

Wybór Stróży, leżącej wówczas w zaborze austriackim, na miejsce Pierwszej Oficerskiej Szkoły Strzeleckiej miał różnorakie uzasadnienie. Po pierwsze, była to tak zwana zapadła dziura, leżąca z dala od głównych szlaków w „bezdrożnym kącie” na północ od podgórskiej linii kolejowej Kraków–Chabówka–Dobra–Nowy Sącz, co ze względów na bezpieczeństwo szkoły miało ogromne znaczenie. Była to miejscowość odległa od ośrodków władzy i nadzoru austriackiego, co zabezpieczało od zbyt ciekawości, kontroli i ewentualnego szpiegostwa. „Część uczniów przyjeżdżała z Królestwa (...), szkoła winna ich ochraniać, a nie wydać i wsypać” (Bogacz 2008: 6).

Dlaczego jednak wybrano teren zaboru austriackiego? Jak powszechnie wiadomo, w Galicji istniała stosunkowo duża możliwość swobodnego odbywania ćwiczeń i wykładów, nabywania broni, amunicji. Wybór Austro-Węgier jako sprzymierzeńca był motywowany istniejącymi w tym zaborze największymi przywilejami narodowymi. Stąd też tu mógł być powołany Związek

Walki Czynnej, mający w zamyśle Piłsudskiego objąć wszystkich gotowych do walki o niepodległą Polskę. W 1910 roku utworzono we Lwowie paramilitarną organizację Związek Strzelecki (pod zwierzchnictwem Związku Walki Czynnej), której liczebność ustawicznie wzrastała.

Po drugie, w Stróży istniał mały podupadły majątek, niezamieszkały, zdewastowany „dworek” Ludwika Lazara. Taki stan budynku stwarzał dla komendanta Józefa Piłsudskiego możliwość dania uczestnikom kursu ciężkiej szkoły życia<sup>1</sup>. Po trzecie, ów niszczący dworek, według nie do końca sprawdzonych danych (jednak wielokrotnie przytaczanych w różnych opracowaniach) należał do babki Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego – zaufanego adiutanta Komendanta, a także twórcy Związku Strzeleckiego we Francji.

W celu zaprezentowania dokładniejszego obrazu Pierwszej Oficerskiej Szkoły Strzeleckiej w Stróży należy przedstawić kolejno: 1) jej cele i przygotowanie, 2) program szkolenia, jego realizację, 3) uzyskane efekty, 4) zbiorową pamięć historyczną potomnych, tradycje patriotyczne.

### Cele i przygotowania szkoły

Cel powołania tej szkoły (...) wyjaśniają następujące słowa: (...) jak z dotychczasowej charakterystyki polskiej pracy wojskowej i budowy kadr wynika – została ona oparta na idei wykształcenia, wychowania i wyszkolenia żołnierza, podoficera i oficera dla przyszłego wojska polskiego na wypadek powstania przeciwko Rosji, zaś regulamin strzelecki dodaje: ćwiczenia w czasie pokoju powinny nas przygotować do boju. Sprawność techniczno-bojowa nie jest jednak wyłącznym ich celem. Poza tym należy wyrabiać w żołnierzach siłę moralną, panowanie nad sobą i wytrwałość fizyczną (Bogacz 2008: 6).

Tak więc zasadniczym celem Pierwszej Szkoły Oficerskiej w Stróży było według wcześniejszego „skonkretyzowanego planu przygotowań militarnych (...) stworzenie kadr dla przyszłego polskiego wojska. Wojsko to przy boku austriackiego zaborcy miało w sprzyjających okolicznościach przystąpić do walki na terenie zaboru rosyjskiego” (Kwaśniewski 2017: 5). W obliczu toczącej się wojny bałkańskiej powstało powszechne przekonanie, iż wywoła

<sup>1</sup> Informacje te pochodzą z pracy historyka Michała Sokolnickiego (1961: 77); a podaję je za artykułem ks. Władysława Taraska (2002: 53).

ona wojnę rosyjsko-austriacką. W tej sytuacji w szybkim tempie rozwijał się wielki ruch niepodległościowy, zwłaszcza wśród młodzieży. W 1908 roku Sosnkowski zakłada Związek Walki Czynnej, ponadrozbiorową organizację. Józef Piłsudski od roku 1912 zostaje formalnie głównym komendantem Polskich Drużyn Strzeleckich, dba o jedność organizacyjną wielu istniejących organizacji wojskowych, stwierdza nagłą potrzebę wykształcenia kadry oficerskiej. W związku z tym podjęto decyzję o stworzeniu Pierwszej Szkoły Oficerskiej w Stróży. Komenda Główna opracowała szczegółowy plan mobilizacyjny Związków Strzeleckich. Przygotowania objęły przede wszystkim: a) **zebranie odpowiednich kandydatów** – mających w perspektywie stanowić elitę przyszłego wojska; pochodzili oni z zaboru austriackiego i rosyjskiego, niektórzy mieszkali w Rosji, Niemczech, Francji, Belgii i Szwajcarii; b) **zaplanowanie budżetu**, który był nader skromny: „szkoła musiała być za darmo (...), gdyby ludzie musieli sami za siebie płacić, nie podobna było mieć ich w rękę (...). Trzeba było zatem pokryć koszt przejazdu, pobytu, wynajęcie domów i terenów, aprowizacji” (Bogacz 2008: 6). Piłsudski ze swymi najbliższymi współpracownikami prowadził krótkie kursy i ćwiczenia z zakresu wojskowości, studiował odpowiednią fachową literaturę. Opracowywano nowe regulaminy; na przykład w 1910 roku ukazał się Regulamin musztry K. Burzyńskiego. Obchodzono rocznice powstań narodowych, Komendant wygłaszał odczyty o tematyce wojskowej, głównie dotyczące wojen. Zwracał uwagę na rolę determinacji w zwycięstwach wojennych, mówił: „w kryzysach (...) boju zwycięstwo dokonywa się w tajnikach duszy ludzkiej (...), w sercu, woli, charakterze człowieka i umiejętności trwania” (Tarasek 2002: 48–49).

### **Program zajęć szkoły oficerskiej w Stróży i jego realizacja**

Program szkoły był przygotowany wszechstronnie i bardzo starannie opracowany. Obejmował historię i taktykę wojen, geografie militarną ziem polskich pod zaborem rosyjskim; terenoznawstwo, naukę o broni, teorię i praktykę strzelania z różnej broni; budowę fortyfikacji polowych, musztrę formalną i bojową, regulaminy. Dużą liczbę zajęć prowadził osobiście Piłsudski. Szkoła trwała od lipca do sierpnia; liczyła około 90 uczestników umundurowanych w stalowo-błękitne mundury, posiadali oni uzbrojenie, nawet z ostrymi nabojami, dodatkowo między innymi saperki, tornistry. Nie wprowadzono wśród nich funkcyjnych, wszyscy byli szeregowcami, używali pseudonimów, a zostali

zakwaterowani w parterowym dworku. Za umywalnię służył im zimny potok górski, posiłki, bardzo skromne, przygotowywano w kotłach, a co interesujące, wydawano w kolejności: żołnierze, oficerowie, a na końcu komendant Piłsudski. Kurs był niezwykle intensywny, w ciągu paru tygodni strzelcy musieli posiadać wiedzę, a przede wszystkim umiejętności, które w normalnych warunkach zdobywa się miesiącami. W atmosferze surowej dyscypliny konsekwentnie kształtowano u kursantów siłę charakteru i wysoką moralność. Ćwiczenia odbywały się na wschodnich stokach stromych gór Śnieżnicy i Ćwilinia, Łopienia i Mogielicy, we wsi Chyszówki oraz na wzgórzach wokół Stróży. W połowie sierpnia kursanci wyruszyli pieszo na wspólne manewry z oddziałem Strzelca dowodzonego przez porucznika Kostkę Aleksandrowicza z Warszawy między Rabką, Nowym Targiem i Zakopanem. Działania te odbyły się wyłącznie dzięki odwadze i nieustępliwości komendanta wobec nakazu złożenia broni przez oddziały, wydanego przez Namiestnictwo we Lwowie. Pobyt w Zakopanem, po odniesionych sukcesach w pracy taktycznej, owacyjnym przyjmowaniu przez publiczność, dał strzelcom wiele radości, graniczącej ze swego rodzaju uniesieniem. Stamtąd, ciągle pieszo, wrócili do Stróży, gdzie 31 sierpnia kurs Pierwszej Szkoły Oficerskiej przyszłych Legionów został zakończony. Niektórzy kursanci zdali egzamin i otrzymali z rąk Piłsudskiego specjalną odznakę, tak zwany Parasol, pierwszą najwyższą odznakę wojskową, umieszczaną oprócz *Virtuti Militari*, zaprojektowaną przez Włodzimierza Tetmajera, a noszoną przez większość legionistów aż do śmierci. W Stróży otrzymało ją 66 lub 67 strzelców. Należy wspomnieć, iż nosili je również Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski. Efekty Szkoły w Stróży były niezwykle. Można je wyrażać nie tylko w imponujących liczbach uzyskanych stopni i pełnionych funkcji, ale przede wszystkim w działaniach na polach bitew: w Chyszówkach w 1914 roku, gdzie już jako Pierwsza Brygada Legionów Polskich odnieśli pierwsze zwycięstwo, pod wodzą Piłsudskiego, nad oddziałem kawalerii rosyjskiej. Następnie w różnych wsiach Limanowszczyzny: w rejonie Mszany Dolnej, Limanowej, Marcinkowic i Nowego Sącza. 22–25 grudnia tegoż roku stróżańczycy wzięli udział w największej bitwie pod Łowczówkiem koło Tarnowa. W 1918 roku stworzyli wojsko polskie, zasłynęli w walkach w obronie Lwowa, brali udział w wojnie z bolszewikami w 1920 roku. Powszechnie wiadomo, że w trudnej historii, najpierw walki o niepodległość, tworzenia państwa polskiego – Drugiej Rzeczypospolitej z rozdartych między zaborcami ziem polskich, wyszkolenie i umiejętności zdobyli kursanci ze Stróży. Późniejsze kadry wojskowe Legionów to dwóch marszałków: Józef Piłsudski i Edward Rydz-Śmigły (związany

z ziemią limanowską); 28 generałów; dwóch gen. broni: Michał Karaszewicz-Tokarzewski, Kazimierz Sosnkowski; 12 generałów dywizji, między innymi Tadeusz Kasprzycki, Tadeusz Kossakowski – jeden z reformatorów polskiej armii, twórca wojsk pancernych, brał udział w powstaniu warszawskim; Julian Stachiewicz, Mieczysław Ryś-Trojanowski; 14 gen. Brygady, między innymi Władysław Belina-Prażmowski – twórca i dowódca Pierwszego Pułku Ułanów Legionów Polskich, a także oddziałów strzeleckich we Francji, Belgii i Szwajcarii. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku; był też prezydentem miasta Krakowa. Byli wśród nich znani pułkownicy, późniejsi dostojnicy państwowi, premierzy, ministrowie, prawdziwa elita Drugiej Rzeczypospolitej.

**3. Pamięć zbiorowa potomnych, tradycje patriotyczne.** Pamięć historyczna i tradycja patriotyczna trwały nieprzerwanie przez całe stulecie. To właśnie sam Piłsudski w książce *Moje pierwsze boje* podkreślał niezwykłego ducha patriotyzmu ludności tych stron:

Warunki wojny na Podhalu okazały się (...) nadzwyczaj przyjemne. Mówię o stosunkach z ludnością (...). Nie trzeba było niczego szukać, bo wszystko, czego dusza żołnierza walczącego dla szczęścia Ojczyzny pragnie było mu dane. Tu czułem się w Ojczyźnie, czułem się potrzebnym dla niej jako jej obrońca (Wcisło 2008: 15).

W 1920 roku Ludwik Lazar swoją decyzją o przeznaczeniu dworu wraz z dwumorgowym ogrodem na szkołę powszechną w Stróży, która istnieje do dziś jako szkoła im. Stanisława Wyspiańskiego, na zawsze związał ten budynek i pokolenia uczącej się w nim prawie od stu lat (brakuje jeszcze dwa lata)<sup>2</sup> młodzieży z tym niezwykłym historycznym wydarzeniem 1913 roku. Mieszkańcy Stróży i całej Limanowszczyzny, na czele ze starostą Ludwikiem Malkowskim i powołanym Powiatowym Komitetem, przygotowali jubileusz 20-lecia powstania Pierwszej Szkoły Oficerskiej. Uroczystość odbyła się 8 października 1933 roku. Przybyło na nią 43 „stróżańczyków”, niektórzy już w stopniach generałów na czele z gen. Mieczysławem Trojanowskim, a także około dwóch tysięcy osób. Obchody bowiem niezwykle starannie rozpropagowały specjalne odezwy, dzienniki i stacja radiowa. Uroczystość była bardzo podniosła, z bogatym programem, apelem poległych, specjalnymi dekoracjami na drogach,

<sup>2</sup> Szkoła podstawowa w Stróży powstała wcześniej, w 1910 roku, kiedy to Wysoka Cesarsko-Królewska Rada Szkolna Krajowa we Lwowie podjęła decyzję o utworzeniu w Stróży jednoklasowej szkoły ludowej. Szkoła nie miała własnego budynku – wynajmowano w domu jednego z gospodarzy dwie izby, jedną dla uczniów, drugą mniejszą na mieszkanie nauczycieli.

budynkach i samej szkole, orkiestrą, defiladą wojskową, wymarszem „stróżańczyków” na pola odbywanych ćwiczeń, wypuszczeniem dwustu gołębi pocztowych mających zadanie „rozniesć wieść o uroczystościach w Stróży po różnych częściach Polski” (Kwaśniewski 2017: 37). W tym dniu na frontowej ścianie budynku szkoły (dawnego dworku) została wmurowana pamiątkowa marmurowa tablica z orłem strzeleckim oraz napisem:

1913–1933

W tym domu mieściła się w lipcu 1913 r. Pierwsza Oficerska Szkoła Strzelców pod komendą Marszałka Józefa Piłsudskiego W dwudziestą rocznicę Uczestnikom tej Szkoły na chwałę A przyszłym pokoleniom ku pamięci Tablicę tę wmurowali:  
Związek Strzelecki

Związek Legionistów I Obywatele Powiatu Limanowskiego

Szczegółowe informacje o przebiegu uroczystości jubileuszowych zawdzięczamy – 1) zachowanym fotografiom wykonanym przez Agencję Fotograficzną „Światowid” z Krakowa oraz Zakładowi fotograficznemu „Studio” z Limanowej; – 2) starannym zapisom w doskonale zachowanej *Kronice szkoły Podstawowej w Stróży 1910–1965* od początku istnienia szkoły ludowej, to jest od 1 września 1910 roku. Wzruszający opis sporządził uczestnik tych obchodów kierownik szkoły Wincenty Chmura.

Tablica traktowana przez mieszkańców jako narodowa pamiątka przetrwała okres międzywojnia, a nawet okrutne czasy drugiej wojny światowej. Dopiero w PRL przybył do Stróży sekretarz KP PZPR z żądaniem usunięcia tablicy. Jednak sołtys Maciej Trzupek zdecydowanie odmówił wykonania polecenia, mówiąc, iż nie boi się konsekwencji utraty funkcji, bo ma „swoją zagon”, na którym może spokojnie pracować. Tablicę zasłonięto jednak deskami i zatynkowano. Po pewnym czasie została wyłamana, rozbita na pięć części i wrzucona do rzeczki, *nota bene*, w której strzelcy mieli swoją „umywalnię”. Uratowali ją od całkowitego zniszczenia odważni, bez względu na grożące im konsekwencje, mieszkańcy wsi. Czesław Nowak wydobył ją z potoku, schował potajemnie w swojej stodole. Następnie Franciszek Dudzik umieścił jej części w specjalnej ramie i przechowywał u siebie. Potem trafiła do Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie, skąd w roku 1989 uroczyście powróciła do Stróży i została ponownie wmurowana w ścianę budynku szkolnego (Bogacz 2008: 11).

Oprócz historii dziejów Pierwszej Oficerskiej Szkoły Strzelców w Stróży i związanego z nią żywego ducha patriotyzmu tradycje patriotyczne młodzieży



szkolnej i miejscowej oraz okolicznej ludności poznajemy z kart wspominanej już *Kroniki Szkoły Podstawowej w Stróży*... Interesujący jest fakt systematycznego świętowania już od początku działalności Szkoły, to jest od 1910 roku, ważnych wydarzeń historycznych typu powstania narodowe, rocznice Konstytucji 3 Maja. Na przykład w tekście z dnia 22 maja 1913 roku czytamy:

W dniu 3 maja 1912 r. brała młodzież szkolna udział w obchodzie konstytucji 3 maja pod kierunkiem nauczyciela przez śpiewy patriotyczne i deklamacje. Obchód ten urządzony został staraniem miejscowego kółka rolniczego i czytelnii ludowej (*Kronika Szkoły Podstawowej w Stróży*...).

Inny tekst z 1914 roku: „Z okazji 3 maja urządziła tutejsza szkoła w czerwcu 1914 roku przedstawienie, na którym młodzież szkolna odegrała obrazek sceniczny pt. »Pierwsza ofiara« i odśpiewała pieśni patriotyczne”.

W roku szkolnym 1915/1916 „młodzież szkolna w czerwcu odegrała obrazek sceniczny »Pod Raclawicami«”. Z dalszych kart kroniki wynika, iż wychowanie w duchu patriotycznym na tym terenie miało charakter ciągłego procesu, a nie okazjonalnych zdarzeń. Jeszcze w czasach zaborów obchodzono uroczyscie rocznice insurekcji kościuszkowskiej, powstań listopadowego i styczniowego. Oto zapis radości z odzyskania niepodległości w 1918 roku:

Dnia 1 listopada 1918 roku przyjęta została radosna wiadomość, w dniu tym padły okowy naszej Ojczyzny, po zdruzgotaniu państw zaborczych powstała na nowo do życia wyzwolona i niepodległa wolna Polska (...). Od tego czasu nastała nowa era (...). Usunięto z podręczników szkolnych obce czynniki, a zaprowadzono naukę w duchu czysto narodowym (*Kronika Szkoły Podstawowej w Stróży*...).

Warto odnotować fakt, iż na ogłoszoną wewnętrzną pożyczkę państwową w Stróży zebrano olbrzymią kwotę – około 12 000 koron. Przez kolejne lata odrodzonej Polski nie ustawała organizacja spotkań, wieczornic rocznicowych, a także jubileuszy odzyskania niepodległości 1918 roku. Niemal obowiązkowym obrzędem stały się wycieczki dzieci i młodzieży z okolicznych szkół, bliższych i dalszych, do szkoły w Stróży, owianej legendą kolebki Legionów. Oto fragment z cytowanej *Kroniki Szkoły Podstawowej w Stróży 1910–1965*:

Zbiorowe odwiedziny szkół okolicznych (...). Dnia 24 V 1934 r. przybyły 2 szkoły, a to Krasne Lasocice, Słupia w liczbie około 150 dzieci celem zwiedzenia



historycznego miejsca, tablicy pamiątkowej i budynku szkolnego, w którym w r. 1913 mieściła się Pierwsza Oficerska Szkoła Strzelecka. Działka szkolna odczytała napis na tablicy pamiątkowej, a odchodząc odśpiewała pieśni legionowe: Pierwszą Brygadę i inne, a przed tablicą hymn Jeszcze Polska.

Podczas Konferencji Rejonowej Nauczycieli Nowego Sącza, Limanowej i Dobrej odbytej w Stróży 4 października 1937 roku przed tablicą pamiątkową w obecności zebranych uczestników i dzieci szkolnych: „P.P. Inspektorzy złożyli wieniec, a P. Insp. Stefaniak po przemówieniu zarządził 1-minutową ciszę celem złożenia hołdu Wielkiemu Budowniczemu Polski Niepodległej J. Piłsudskiemu. Po czym dzieci odśpiewały szereg pieśni patriotycznych”.

### Zakończenie

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w czasie ubiegłorocznej inauguracji, wyrażając przekonanie mieszkańców Stróży, okolicznej społeczności gminy Dobra, powiatu limanowskiego, a przede wszystkim absolwentów Szkoły Podstawowej, do których ma zaszczyt należeć również Autorka artykułu, i aktualnych uczniów, stwierdził: „iż mają uzasadnione powody do dumy”.

W tym samym budynku, w którym szkolili się, mieszkali wielcy, najbardziej zasłużeni dowódcy, marszałkowie, generałowie, oficerowie odrodzonego wojska polskiego, uczyło się wiele pokoleń naszych dziadów, ojców, nas, do których ma zaszczyt należeć autorka artykułu, i uczy się obecna młodzież. Jest to więc niezwykła tradycja patriotyczna zobowiązująca, a zarazem będąca źródłem natchnienia do rzetelnych działań na rzecz naszej Ojczyzny – Polski i naszej małej ojczyzny Stróży w Beskidzie Wyspowym. Nasza pamięć trwa przez pokolenia: 1913, 1933, 1989 – powrót tablicy, 2013 – 100-lecie Pierwszej Szkoły Oficerskiej; 2017 – inauguracja ogólnopolskich obchodów 100-lecia niepodległości Polski.

### Bibliografia

- Bogacz J., 2008, *Oficerska Szkoła Strzelecka w Stróży*, „Almanach Ziemi Limanowskiej”, nr 34, Limanowa, s. 4–12.
- Gmina Dobra w 100-lecie odzyskania Niepodległości, 2018, Dobra k. Limanowej.
- Konieczny J., 2017, *Wieś Stróża w powiecie limanowskim*, Stróża.

*Kronika Szkoły Podstawowej w Stróży 1910–1965*, Stróża.

Kwaśniewski M., 2017, *Pierwsza Szkoła Oficerska w Stróży, lipiec–sierpień 1913, Szkoła Niepodległej Polski*, Warszawa.

Sokolnicki M., 1961, *Rok czernasty*, Londyn.

Subik P. (współpraca I. Michalec), *Stulecie niepodległej zaczyna się już dzisiaj*, „Dziennik Polski”, Kraków, s. A 4.

Tarasek W. ks., 2002, *Szkoła „Strzelca” w Stróży w 1913 roku*, „Rocznik Sądecki”, t. XXX, Nowy Sącz, s. 42–61.

Trzupek K., 2017, *Prezydent Duda: Stróża to kolebka niepodległości*, „Gazeta Krakowska”, nr 287, s. 1, 6.

Trzupek K., 2017, *Wydarzenie w Stróży. Rozpoczęły się obchody rocznicy Niepodległej*, „Dziennik Polski”, nr 242, Kraków, s. A 3.

Wcisło S., 2008, *Józef Piłsudski w Chyszówkach*, „Almanach Ziemi Limanowskiej”, nr 34, s. 13–16.

### Streszczenie

Artykuł poświęcony jest historii Pierwszej Oficerskiej Szkoły Strzeleckiej w Stróży w powiecie limanowskim, działającej latem 1913 roku. Zorganizowana z inicjatywy Józefa Piłsudskiego, który był jej komendantem (a dowódcą Kazimierz Sosnkowski), mieściła się w budynku dworskim Ludwika Lazara. Celem kursu było przygotowanie kadr wojskowych późniejszych Legionów Polskich, nie tylko pod względem technicznym, ale przede wszystkim moralnym i charakterologicznym w myśl zasady Piłsudskiego: „w kryzysach (...), boju zwycięstwo dokonuje się w tajnikach duszy ludzkiej (...), w sercu, woli, charakterze człowieka i umiejętności trwania”.

W szkoleniu brało udział 90 uczestników rekrutujących się głównie z Królestwa Kongresowego, a także z zagranicy: Francji, Belgii, Niemiec, Szwajcarii. Program zajęć, regulamin szkoły były starannie przygotowane i dokładnie zrealizowane. Rezultaty szkolenia okazały się imponujące. Elitę absolwentów stanowiło: późniejszych dwóch marszałków, 28 generałów, wojewodowie, ministrowie i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej. Pamięć o „szkole niepodległości” w świadomości społecznej przetrwała do naszych czasów.

W 1933 roku społeczeństwo Stróży i władze ziemi limanowskiej zorganizowały jubileusz 20-lecia Szkoły. Uczestniczyło w nim ponad 2 tysiące osób, przybyło 43 „stróżanczyków”, w tym pięciu generałów. Ufundowano tablicę pamiątkową i umieszczono ją w ścianie budynku Szkoły. W czasach PRL najpierw ją zamurowano, następnie usunięto. Dzięki odwadze i patriotycznej postawie mieszkańców Stróży: Czesława Nowaka, Franciszka Dudzika i sołtysa Macieja Trzupka została przechowana w ukryciu i powróciła na swoje miejsce w 1989 roku.

Żywa pamięć historyczna o wydarzeniach z 1913 roku i patriotyczne tradycje wśród miejscowej społeczności sprawiły, że władze IPN oraz miejscowe samorządy zdecydowały o miejscu ogólnopolskiej inauguracji obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez

Polskę właśnie w Stróży, w dniu 9 grudnia 2017 roku. Obok ludności Limanowszczyzny wzięły w niej udział najwyższe władze państwowe: prezydent RP, prezes IPN, minister edukacji, oddział Wojsk Ochrony Pogranicza, nauczyciele, uczniowie i absolwenci Szkoły Podstawowej w Stróży.